

S. M.

Prasa o adwokaturze

Palestra 20/6(222), 94-97

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kosztów podlega sprawdzeniu przez sąd, który — w razie wątpliwości — winny jest żądać urzędowego poświadczenia go przez zespół adwokacki. Przed wyjaśnieniem tej kwestii sąd nie może nie uwzględnić spisu kosztów złożonego przez adwokata i przyznać stronie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Sytuacja jest analogiczna do sytuacji z pełnomocnictwem (art. 89 § 1 *in fine* k.p.c.).

Nie można z góry zakładać, że ustalenie kosztów złożone przez adwokata jest niezgodne z zapisami karty ewi-

dencyjnej. W rozpoznawanej sprawie został dołączony do zażalenia poświadczony przez kierownika zespołu adwokackiego odpis spisu kosztów uiszczonych przez skarżącego. Wynika z niego, że przedstawione przez pełnomocnika pozwanego ustalenie kosztów procesu było prawidłowe z wyjątkiem kwoty 100 zł określonej jako „niewyliczalne wydatki”.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji postanowienia (art. 397 § 2 w związku z art. 387 i 390 § 1 k.p.c.).

PRASA O ADWOKATURZE

Zamieszczony w „Gazecie Prawniczej” (nr 8 z dnia 16 kwietnia br.) wywiad z prezesem NRA adw. drem Zdzisławem Czeszejką (tekst rozmowy opatrzone tytułem *Uznanie nie przychodzi samo*) objął szeroką panoramę problemów życia zawodowego i samorządowego adwokatury oraz jej udziału w życiu społeczno-politycznym kraju. Poruszone w tej rozmowie wątki tematyczne dotyczyły zwłaszcza udziału adwokatów w pracach Sejmu i rad narodowych, roli adwokatury w systemie organów ochrony prawnej, aktywności społecznej adwokatów, mechanizmów ekonomicznych w działalności zawodowej adwokatów, systemu doskonalenia zawodowego, etyki zawodowej i metod kontroli jej przestrzegania.

Na szczególną uwagę zasługuje udzielona na pytanie przedstawiciela „Gazety Prawniczej”, red. S. Milewskiego, odpowiedź prezesa NRA na temat udziału adwokatury w procesie legislacyjnym i wykładni prawa:

„Ministerstwo Sprawiedliwości zwraca się do nas z reguły o zaopiniowanie określonych aktów prawnych. Trochę boleje nas nad tym, że przy wykładni prawa, dokonywanej zwłaszcza przez Sąd Najwyższy w formie wytycznych, nie ma instytucjonalnego zabezpieczenia udziału adwokatury. A tam właśnie nasz głos byłby najbardziej przydatny — mamy bowiem praktyczne obserwacje i doświadczenia. Na ostatnim posiedzeniu NRA wskazywali to Koledzy jako pewien mankament prawno-organizacyjny. Jestem zdania — oświadczył prezes NRA — że w sposób niepełny wykorzystany jest zasób naszych doświadczeń zawodowych. Zamierzamy stworzyć komisję — można ją nazwać roboczo: pracy zawodowej — która będzie zbierać pewne sygnały, obserwacje, doświadczenia. Na razie działa mieszana komisja prokuratorsko-adwokacka, utworzona przy Prokuraturze Generalnej i NRA. Została ona utworzona w celu badania kontradiktoryjności postępowania przygotowawczego. Gromadzi ona sygnały i obserwacje i stara się stworzyć korzystniejszy klimat do udziału adwokatów w postępowaniu przygotowawczym. Doświadczenia niektórych okręgów, gdzie udział adwokatów w postępowaniu przygotowawczym został szeroko uwzględniony, wskazują, że nie wpływa to ujemnie na operatywność i sprawność tego postępowania, że jest wręcz odwrotnie. Chcemy doświadczenia tych niektórych okręgów wykorzystać powszechnie”.

Co do klimatu współdziałania Naczelnej Rady Adwokackiej z adwokackimi radami terenowymi prezes Z. Czeszejko wypowiedział się następująco:

„Staramy się przez spotkania z organizacjami politycznymi badać, jak z punktu widzenia instancji politycznych oceniana jest adwokatura. Wnioski ze wszystkich tych kontaktów są niezwykle pozytywne. To, że dobrze układa się współpraca, nie jest sloganem. Instancje widzą w adwokaturze instytucję, która potrafi samodzielnie, dojrzałe i poważnie rozwiązywać swoje problemy. Cały nasz wysiłek zmierza do tego, żeby wszystkie ogniwa samorządu prawidłowo samodzielnie funkcjonowały. Nie da się sterować pracą terenu za pomocą najbardziej genialnych nawet planów centralnych, trzeba przede wszystkim stworzyć korzystne warunki do tego, żeby działalność merytoryczna była prawidłowa. Nie można w sposób jednolity czy szablonowy przedstawić działalności wszystkich 24 izb adwokackich, ale mimo wszystko można stwierdzić, że są one bardzo ambitne i chcą dobrze rozwiązywać wszystkie swoje problemy, czują się gospodarzami.”

Na temat stosunków palestry z innymi zawodami prawniczymi, z którymi ma ona do czynienia na forum sądowym, prezes NRA dał wyraz następującym refleksjom:

„W działalności zawodowej musimy więcej zadbać o to, żeby nasza praca była bardziej skuteczna. Wysiłek adwokata daje impuls do określonego rozstrzygnięcia. Od tego, jakie będzie jakościowo wystąpienie adwokata na piśmie i w słowie i jak zostanie ono potraktowane, zależy bardzo wiele. Koledzy sygnalizują czasem z pewnym niepokojem, że ogromny wysiłek adwokata nie zawsze jest należycie doceniony. Nie chodzi bynajmniej o to, żeby teza adwokata została przyjęta, ale o to, że ta teza pobudza do myślenia i to powinno znaleźć swój wyraz. Obserwuję np. w Sądzie Najwyższym, że w wielu wypadkach, gdy nie uwzględnia się nawet rewizji obrońcy, obszernie omawia się i polemizuje z poglądami, które on przedstawił. To powinno być regułą nie tylko w najwyższej instancji. Także i to, że im lepiej przygotowany jest prokurator, tym lepiej musi przygotować się obrońca, inaczej i ambicjonalnie, i zawodowo gorzej wypada. Następuje sprzężenie zwrotne. Sędzia nie pozostaje w tym wszystkim bierny. To nie jest anglosaski system, w którym obie strony mają dostarczyć gotowy rezultat sędziemu. Jeśli sędzia potrafi wykorzystać swoje przewodnictwo, żeby oddziaływać na aktywność stron, a nie zahamować jej, stworzyć szansę, że owa sporność potrafi wyzwolić nowe spojrzenie, na szerszy horyzont — to tylko wychodzi na dobre. Nie taję, że przed niektórymi sędziami nie chciałbym w ogóle występować. Ich sposób odnoszenia się — opryskliwość i niezyczliwy — wyzwała we mnie nastroje emocjonalne, nie mogę myśleć o sprawie. Jest to sprawa osobistej kultury. Brak jej wyrządza szkodę i konkretnej sprawie, i dydaktyce sądowej.”

Udzielony przez prezesa NRA wywiad spotkał się niewątpliwie z szerokim zainteresowaniem nie tylko w środowisku adwokackim, ale i szerzej w innych kołach prawniczych.

*

W kolejnym numerze „Gazety Prawniczej” (nr 9 z dnia 1 maja br.) znalazły się dalsze publikacje dotyczące adwokatury. W artykule pt. *Trzydziecie intensywnej pracy* Kazimierz Kaeppele przedstawił dorobek kadencyjny Naczelnej Rady Adwokackiej w latach 1973—1975. Działalność NRA była przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia NRA w dniach 6—7 marca br. Przygotowane przez Prezydium NRA sprawozdania z działalności naczelnych organów adwokatury dały podstawę do oceny, jak w minionym okresie adwokatura spełniała swoją rolę w systemie

ochrony prawnej i jakie miejsce zajęła w życiu społecznym. Miniona kadencja NRA charakteryzowała się ogromną dynamiką przemian w adwokaturze. Autor wskazał, jakie spośród licznych — istotnych dla środowiska zawodowego — problemów zostały podjęte i rozwiązane w minionym okresie przez naczelny organ samorządu adwokackiego.

*

Z omówionym na wstępie tego przeglądu prasy wywiadem udzielonym przez prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, koresponduje artykuł Piotra Ambroziewicza pod tytułem (nawiązującym do tytułu znanego dzieła teatralnego J. Szaniawskiego) *Adwokaci i róże (z kolcami)*, zamieszczony w tygodniku „Prawo i Życie” (nr 21 z dnia 23 maja br.). Jest to swoista monografia o adwokaturze w jej aktualnym stanie organizacyjnym. Przygotowana rzetelnie i ze znanstwem przedmiotu, publikacja P. Ambroziewicza przedstawia światła i cienie zawodu adwokackiego, o którym autor napisał, że jest on (nadal) najatrakcyjniejszym zawodem prawniczym w Polsce. „A jednak — jak zaznaczył P. Ambroziewicz — chyba właśnie adwokatów trapią najgłębsze zawodowe frustracje”. O źródłach tych „frustracji”, o roli adwokatów w wymiarze sprawiedliwości i ich kłopotach zawodowych, o położeniu ekonomicznym adwokatury i wielu sprawach związanych z działalnością samorządu adwokackiego P. Ambroziewicz napisał rzeczowo, w spokojnym tonie, co budzi uznanie dla talentu publicystycznego autora artykułu. Uwzględniając duży nakład czasopisma, w którym omawiany artykuł został opublikowany, można powiedzieć, że jego społeczny odbiór miał szeroki zasięg i mógł przez to przyczynić się do prawidłowego zrozumienia zadań adwokatury.

*

Każdy jubileusz stwarza okazję do podsumowania dorobku, do organizowania stosownych uroczystości, do pisania sążnistych nieraz sprawozdań itp. Józef Klimiek w artykule pt. *Trzydziestolecie szczecińskiej adwokatury* („Gazeta Prawnicza” nr 9 z dnia 1 maja br.) pokazał, jak można w sposób nieszablony przedstawić działalność określonego środowiska zawodowego z okazji jego „okrągłego jubileuszu”. Zamiast zwykłego sprawozdania z okresu 30-lecia podał garść refleksji oraz nakreślił kilka sylwetek adwokatów—członków Izby szczecińskiej. Wśród w ten sposób wyróżnionych znaleźli się adwokaci: Władysław Świątek — dziekan Rady, dr Roman Łyczywek (pierwszy adwokat w powojennym Szczecinie, znany bibliofil i historyk adwokatury), Tadeusz Burakowski, Zygmunt Warski, Tadeusz Hoffmann, Ryszard Doniec, Józef Litwin, Zenon Weinert oraz aplikanci adwokaccy: Krystyna Klewenhagen-Wilińska i Jerzy Piosicki. Krótką charakterystykę społeczno-zawodową wspomnianych członków adwokatury szczecińskiej oraz ich wypowiedzi na temat pracy zawodowej i pozazawodowych zainteresowań autor publikacji potraktował jako „drobne kamyczki mozaiki”, z których powstał interesujący obraz.

*

O nie znanej szerzej działalności edytorskiej w zakresie wydawnictw prawniczych podjętej tuż po wyzwoleniu kraju w 1945 r. interesujące informacje podali Andrzej Dąbrowski i Stanisław Królikowski w szkicu pt. *Pierwsze edycje tekstów prawniczych* („Prawo i Życie” nr 18 z dnia 2 maja br.). Zawiązana we wrześniu 1945 r. Prawnica Spółdzielnia Nakładowa w Zabrze zainicjowała wydawanie serii tekstów obowiązującego wówczas prawa i do połowy 1948 r. zdołała skierować

na rynek księgarski 10 tomików tak bardzo wówczas poszukiwanych tekstów ustawodawstwa, głównie z zakresu prawa cywilnego. Efekty tej działalności edytorskiej stanowią jeden z eksponatów w Muzeum Prawa w Katowicach.

Wśród 10 członków założycieli wspomnianej oficyny wydawniczej byli śląscy adwokaci: Stanisław Królikowski z Zabrza, Marian Lewczuk z Gliwic i Jan Parowski z Zabrza.

*

Ustanowiony przez Naczelną Radę Adwokacką „próg emerytalny” adwokatów stał się przedmiotem satyry publicznej zaprezentowanej w „Gazecie Prawniczej” (nr 10 z dnia 16 maja br.) rysunkiem Karola Ferstera. Występujący na rysunku oskarżony zwrócił się do sądu z następującym oświadczeniem:

„... i proszę Wysoki Sąd o wzięcie pod uwagę jako okoliczności łagodzącej poprzedzającego wieku mojego obrońcy. (...)”

S.M.

KRONIKA

Z życia izb adwokackich

Izba gdańska

W dniu 30 kwietnia 1976 r., odbyła się uroczystość wręczenia adw. Michałowi Derezińskiemu, członkowi Zespołu Adwokackiego Nr 3 w Wejherowie, medalu honorowego „Zasłużonym Ziemi Wejherowskiej”,

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Wejherowie, sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR mgr Józef Węsierski, wręczając medal, wyraził uznanie dla przeszło 30-letniej dzia-

łalności adwokackiej kol. Michała Derezińskiego na terenie Ziemi Wejherowskiej, dla jego wkładu pracy w kształtowanie poczucia sprawiedliwości społecznej.

Medalem honorowym „Zasłużonym Ziemi Wejherowskiej” odznaczony został również Zespół Adwokacki Nr 3 w Wejherowie i jego kierownik adwokat Mieczysław Badowski.

adw. Stanisław Kopoczyński

Izba katowicka

Na zaproszenie Zarządu Kolegium Adwokatów Okręgu Halle w Niemieckiej Republice Demokratycznej delegacja Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Katowicach w osobach sekretarza Rady Adwokackiej adw. Aleksandra Czackiego i członka Prezydium Zarządu Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Katowicach adw. dra Romana

Hrabara wzięła udział w Walnym Zgromadzeniu Kolegium Adwokatów Okręgu Halle w dniu 2 kwietnia 1976 r. Pobyt delegacji adwokatury katowickiej w NRD trwał 5 dni. Poza częścią oficjalną zarząd Kolegium zorganizował dla delegacji zwiedzenie szeregu miejscowości położonych w okolicach Halle i w Górach Harcu, takich jak